

Teatr Osterwy
szykuje premierę

„Bracia krwi” - musical co się zowie

Willy Russell, angielski dramaturg o szczęśliwej ręce do hitów w rodzaju „Edukacji Rity”, zawsze chciał napisać musical. Nie libretto, a cały wielki musical z piosenkami i muzyką tak mocno zapadającą w świadomość słuchaczy, by nucili ją przy goleniu.

Kiedy po napisaniu „Blood Brothers” usłyszał przypadkowo jak jego melodię nuci jego mała córeczka podczas zabawy uznał, że osiągnął sukces. Historię dwóch braci bliźniaków, których rozdziela fortuna, postanowił w przekładzie **Kludy Rozhin** przedstawić lubelskiej publiczności **Andrzej Rozhin**. Tytułowe role zagrają **Robert Łuchniak** i **Jacek Gierczak**. W rolach matek (prawdziwej i przybranej) wystąpią **Teresa Filarska** oraz **Anna Magalska Milczarczyk** na zmianę z **Joanną Morawską** i **Anną Świetlicką**.

Scenografia jest dziełem reżysera i inscenizatora - **Andrzeja Rozhina**. Kierownictwo muzyczne dzielą **Teresa Księska** - **Falger** i **Mieczysław Mazurek**.

Przedsięwzięcie jest ambitne - świadczy o tym choćby fakt, że będzie to polska prapremiera. Czy lubelski teatr sprosta wymogom światowego musicalu o tej skali trudności, przekonamy się lada

dzień. Przedstawienia „Braci krwi” rozpoczynają się już od **10 marca**, a uroczystą premierę zapowiadano na **27 marca** - **Międzynarodowy Dzień Teatru**.

(fi)